

## SPORT

Piłka nożna. Zakończył się sezon IV ligi

# Żuławy się utrzymały

► Rzutem na taśmę Żuławy zagwarantowały sobie utrzymanie w IV lidze. W ostatnim meczu sezonu podopieczni trenera Arkadiusza Glazera pokonali na wyjeździe Lechię II Gdańsk 2:0

## Sławomir Bednarczyk

Zespół Żuław musiał co najmniej zremisować w Gdańsku oraz liczyć, że w ostatniej kolejce ich bezpośredni rywal w walce o utrzymanie, Korol Dębica, nie zdobędzie więcej punktów od nich. Mecze Żuław z Lechią II oraz Korala z Murkamem Przodkowo rozpoczęły się dokładnie o tej samej porze.

– Jadąc do Gdańska byliśmy pełni wiary we własne siły i umiejętności – mówi trener Arkadiusz Glazer. – Przede wszystkim chcieliśmy z podniesioną głową pożegnać sezon i wywalczyć punkty na terenie rywala, który już wcześniej zapewnił sobie awans do III ligi. Chcieliśmy również wykorzystać cięszansy na utrzymanie. Jednak bardziej martwiliśmy się o wynik meczu Korala z Murkamem. To wszystko spowodowało, że zawodnicy wyszli na boisko mocno zmotywowani.

Mecz z Lechią II był dla Żuław bardzo ciężki. W pierwszej poł-

wie obie drużyny ostro walczyły o każdą piłkę. Do przerwy był jednak bezbramkowy remis. Podopieczni trenera Glazera podkręcili tempo rozgrywania akcji po zmianie stron. To było chyba ich najlepsze 45 minut gry w tym sezonie. W 62 minucie składny kontratak przeprowadzili Marek Kruczkowski, Maksim Satinski i Mariusz Dywicki. Ten ostatni skierował piłkę do pustej bramki. Drugi gol padł na 10 minut przed końcem meczu. Piękne podanie Krzysztofa Grzegorzycy wykorzystał Tomasz Wirkus. Wtedy było już wiadomo, że Żuławy zdobyły komplet punktów. Piłkarze oraz trener nie wiedzieli jednak jeszcze jak skończył się pojedynek Korala z Murkamem.

– Pełna mobilizacja, ogromne zaangażowanie, jakiego nie było w innych meczach, oraz żelazna dyscyplina taktyczna sprawiły, że po bardzo dobrej grze osiągnęliśmy sukces – mówi trener Glazer. – Wiadomość o tym, że w Dębicy padł dla nas korzystny wynik dotarła do nas 5

min po meczu. Zapanowała wtedy ogromna radość. Mogliśmy cieszyć się nie tylko ze zwycięstwa, ale również z utrzymania w lidze, które nam się należało. Cała drużyna zasłużyła na słowa pochwały. Wygrać z liderem na jego boisku i obronić się przed spadkiem to wspaniałe uczucie i wydarzenie.

W przyszłym wydaniu tygodnika „Żuławy i Mierzeja” podsumujemy grę i wyniki Żuław w IV lidze w sezonie 2009/10.

## Tabela IV ligi

1. Lechia II Gdańsk	30	60	63 - 19
2. Orleńta Reda	30	60	58 - 31
3. Gryf 2009 Tczew	30	58	60 - 41
4. Wierzyca Pelplin	30	50	78 - 56
5. Murkam Przodkowo	30	50	49 - 27
6. Pomezania Malbork	30	48	43 - 30
7. Pomorze Potęgowo	30	44	55 - 48
8. Olimpia Sztum	30	43	35 - 39
9. Powiśle Dzierżgoń	30	42	45 - 41
10. <b>Żuławy</b>	30	37	32 - 44
11. Wietcisa Skarszewy	30	37	40 - 57
12. Korol Dębica	30	34	40 - 63
13. Czarni Czarne	30	30	35 - 40
14. Orzeł Trąbki Wielkie	30	27	32 - 60
15. Rodło Kwidzyn	30	25	28 - 49
16. Czarni Pruszcz Gd.	30	20	34 - 82



Beniaminek z Nowego Dworu Gdańskiego zakończył sezon na 10 pozycji w IV lidze

## Piłka nożna. Rozgrywki klasy A

## Historyczny awans Czarnych Przemysław do piątej ligi

## Sławomir Bednarczyk

**PIŁKA NOŻNA** Czarni Przemysław w dramatycznych okolicznościach wywalczyli przepustkę do gry w V lidze. Zespół prowadzony przez trenera Adama Popielarza wygrał w ostatnim meczu sezonu z Czarnymi II Pruszcz Gdański 1:0. Zwycięstwo przemysławianom zapewnił Paweł Wasilewski, który strzelił decydującego gola dopiero na dwie minuty przed końcem spotkania.

Jeszcze przed rozeganiem ostatniej kolejki II grupy gdańskiej A-klasy, Czarni Przemysław mieli minimalne szanse na awans. Zajmowali czwarte miejsce i mogli jedynie wskoczyć na drugą pozycję, która daje bezpośrednią promocję do V ligi. Musieli jednak wygrać z wiceliderem z Pruszcza Gdańskiego oraz liczyć na to, że Olimpia Osowa (dotychczas trzecia w tabeli) nie pokona GTS Rusocin. Obydwa mecze rozgrywane były dokładnie o tej samej porze.

Przemysławianie od początku spotkania mieli spore problemy z defensywną rywalizacją. Mieli widoczną przewagę, ale nie potrafili skutecznie zaatakować. Prawie wszystkie ich strzały były niecelne. W drugiej części meczu tempo gry gospodarzy jeszcze wzrosło,

a pruszczańskie ograniczyli się jedynie do gry w obronie, czasem próbowali zmontować jakiś kontratak, ale byli zupełnie niegroźni. Czarni Przemysław mieli sporo dobrych okazji, ale żadnej z nich nie wykończyli celnym strzałem.

Dopiero w 90 minucie meczu świetną akcją z lewej strony boiska rozpoczął Piotr Prusiecki. Podał do Tomasza Markiewicza, który na skrzydle ograł obrońcę i wyłożył piłkę Pawłowi Wasilewskiemu. Popularny „Wasył” bez problemu poradził sobie w polu karnym ze stoperem i bramkarzem gości, a następnie umieścił futbolówkę w siatce. Wszyscy kibice zgromadzeni na stadionie w Przemysławiu aż wstali z miejsc i oklaskiwali swoją drużynę. Wynik już do ostatniego gwizdka sędziego się nie zmienił. W tym momencie Czarni byli pewni, że wyprzedzą w ligowej tabeli pruszczańskie, ale nie znali jeszcze wyniku z Osowej. Kilka minut później okazało się, że Olimpia tylko zremisowała z Rusocinem 3:3, co oznaczało, że Czarni Przemysław wywalczyli awans do V ligi. Piłkarze Czarnych oraz ich kibice podskakiwali z radości.

– Zawsze staramy się grać do końca – mówi Adam Popielarz, trener Czarnych. – Szcz-



Czarni Przemysław wywalczyli awans do V ligi dopiero w ostatniej serii gier. W rundzie wiosennej byli najlepszym zespołem całych rozgrywek

rze mówiąc mało kto spodziewał się, że uda nam się awansować, bo to nie zależało tylko od wyniku naszego meczu. Pierwszy raz w historii zagraliśmy w V lidze. Bardzo się z tego cieszymy i oczywiście postaramy się zaprezentować w niej jak najlepiej. Jednak przed nami jest jeszcze sporo pracy, bo aby grać w „okręgówce” trzeba spełniać kilka warunków, począwszy

od dobrego stadionu z zapleczem sanitarno-szatniowym.

Przypomnijmy, że tydzień temu rozgrywki ligowe zakończyły trzy pozostałe zespoły z powiatu nowodworskiego, występujące w klasach A i B. W drugiej grupie gdańskiej A-klasy Zieloni Marzęcino wywalczyli wysokie, szóste miejsce. Warto dodać, że ten sezon był najlepszym w historii Zielo-

nych. Drużynie nigdy wcześniej nie udało się zakończyć sezonu w A-klasie w górnej części tabeli.

Z kolei sztutowski Bałtyk wygrał VII grupę malborskiej B-klasy i wywalczył awans do wyższej ligi. Ta sztuka nie udało się Żuławom II Nowy Dwór Gdański, które ostatecznie uplasowały się na czwartym miejscu w IX grupie malborskiej B-klasy.

## Klasa A - grupa Gdańsk II

1. Korona Cedry Male	22	45	64 - 23
2. <b>Czarni Przemysław</b>	22	43	58 - 40
3. Olimpia Osowa	22	41	72 - 31
4. Wisła Długie Pole	22	41	51 - 26
5. Czarni II Pruszcz Gd.	22	41	43 - 28
6. Wisła Steblewo	22	36	53 - 30
7. GTS Rusocin	22	31	45 - 39
8. Motława Suchy Dąb	22	28	52 - 57
9. Sporting Leżno	22	27	41 - 47
10. Jaguar Kokoski	22	21	50 - 66
11. Morena Gdańsk	22	13	26 - 92
12. Orzeł Straszyn	22	6	23 - 99